

Bartosz Karolczyk

Autoreferat rozprawy doktorskiej pt. „Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji w ujęciu prawnoporównawczym”

1. Wprowadzenie

1.1 Cele, funkcje i zakres badań

W swojej pracy staram się odpowiedzieć na pytanie o to, jak identyfikować oraz gromadzić materiał procesowy, aby proces cywilny był sprawny. Postawiłem sobie zatem dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, kompleksowe omówienie zagadnienia koncentracji materiału procesowego w toku procesu cywilnego przed sądem pierwszej instancji w perspektywie prawnoporównawczej. Po drugie, ocena obowiązującego stanu rzeczy w prawie polskim¹.

1.2 Struktura pracy

Praca składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów oraz podsumowania.

Rozdział pierwszy rozprawy poświęcony jest teoretycznym oraz systemowym aspektom koncentracji materiału procesowego w kontynentalnym (socjalnym) modelu postępowania. Rozdział drugi jest w całości poświęcony modelowi kontradiktoryjnemu w wydaniu amerykańskim (federalnym)². Rozdział trzeci przenosi czytelnika na płaszczyznę rozważań szczegółowych. Dotyczy on koncentracji materiału procesowego na etapie przygotowania pozwu. Rozdział czwarty dotyczy zagadnienia koncentracji na etapie procesu, który rozpoczyna się wraz z wytoczeniem powództwa, a kończy rozpoczęciem rozprawy. Jeżeli chodzi o proces amerykański, który na tym etapie jest również zdecydowanie pisemny, to omówiłem główne, analogiczne instytucje, jak w prawie polskim. Kulminację rozważań stanowi rozdział piąty. Przedstawiam w nim zagadnienie koncentracji w kontekście przygotowania i przebiegu rozprawy³. Rozprawę zamyka podsumowanie, w którym zawarto wnioski końcowe oraz zestawienie postulatów *de lege lata* oraz *de lege ferenda*.

2. Koncentracja w socjalnym modelu postępowania

Polski model procesu wpisuje się w kontynentalną tradycję modelu socjalnego, w którym dochodzi do uwypuklenia interesu publicznego⁴. Sędzia ma być aktywnie zaangażowany nie tylko w formalne, lecz przede wszystkim w materialne aspekty postępowania. Wynika to założenia, że sąd ma rzetelnie ustalić fakty w sprawie, co pozwoli mu wydać prawidłowe rozstrzygnięcie. Wydanie wyroku stanowi zwieńczenie postępowania i może być uznane za jego cel.

Powyższa konstatacja, drogą rozumowania redukcyjnego, prowadzi z kolei do wniosku, że jedną z podstawowych funkcji procesu musi być gromadzenie informacji. Istotne są dwie kwestie. Pierwsza z nich to zagadnienie sprawności (wydajność, efektywność) systemu sadowego. Na płaszczyźnie procesowej na to pojęcie składają się dwa elementy. Po pierwsze, sprawy powinny być rozstrzygane w rozsądnym terminie⁵ oraz z zachowaniem

¹ Tematyka jest aktualna, albowiem z dniem 5 maja 2012 r. weszła w życie nowelizacja k.p.c., która w istotnym zakresie dotyczy właśnie koncentracji materiału procesowego.

² Chodzi o Federalne Reguły Procedury Cywilnej z 1938 r. (*Federal Rules of Civil Procedure*).

³ Rozdziały 3, 4 oraz 5 podzielone są na dwie części, z których jedna traktuje o prawie polskim, druga zaś o prawie federalnym.

⁴ Intelktualnym ojcem tej koncepcji jest Franz Klein, architekt austr. kpc z 1895 r.

⁵ Nie budzi współcześnie zastrzeżeń teza, że sprawne postępowanie, to takie, które kończy się w rozsądnym terminie. Niemniej, trzeba powiedzieć, że wartość tego postulatu w porównaniu do postulatu rzetelności zdaje się być niewielka. Jak trafnie pisze sędzia A. Łazarska, w sądownictwie mamy dziś do czynienia z problemem

zasad ekonomii procesowej. Po drugie, sprawy powinny być rozstrzygane rzetelnie i poprawnie od strony merytorycznej. Analogicznie ujmuje się sprawność postępowania na gruncie ekonomicznej analizy prawa.

Druga kwestia to nazwanie puli informacji gromadzonych w procesie. Możemy określić ją zbiorczym mianem materiału procesowego. Rozumiemy przez to całokształt twierdzeń (o faktach), wchodzących w skład podstawy faktycznej sprawy, oraz dowodów, czyli sposobów oraz środków wykazywania prawdziwości tychże twierdzeń.

Gromadzenie materiału procesowego jest najbardziej czasochłonną fazą postępowania, toteż nie można tego zagadnienia rozważać bez położenia nacisku na aspekt czasowy. Wskazania ekonomiczności zawarte są w zasadach odnoszących się do technik prowadzenia postępowania i gromadzenia materiału procesowego. Takimi zasadami są, odpowiednio, zasada kierownictwa sądowego oraz zasada koncentracji materiału procesowego.

Zasadę koncentracji rozumie się jako te przepisy postępowania cywilnego, które mają zapewnić sprawne zgromadzenie materiału procesowego, a w konsekwencji możliwość ograniczenia procesu do jednego posiedzenia. Postulat szybkości postępowania wyrażony jest w art. 6 § 1 k.p.c. W praktyce jest on niewykonalny.

Już od jakiegoś czasu widzimy w Europie dwa wyraźne, związane ze sobą, trendy. Pierwszym z nich jest normatywne obarczenie stron (współ)odpowiedzialnością za sprawny przebieg postępowania. Drugim jest natomiast wprowadzanie w życie koncepcji aktywnego zarządzania postępowaniem przez sędziego⁶. Technikę tę uznaje się aktualnie za najlepszy sposób zapewnienia sprawności procesu. Warunkiem *sine qua non* efektywności tej techniki jest silna pozycja sędziego.

Nowela k.p.c. z 16 września 2011 r. wpisuje się częściowo w te ramy. Wprowadziła ona do postępowania zwyczajnego system koncentracji materiału procesowego opierający się na dyskrecjonalnej władzy sędziego, który tradycyjnie przeciwstawia się systemowi prekluzji. Teoretyczna różnica między tymi rozwiązaniami sprowadza się do tego, kto i w jakich przypadkach decyduje o pominięciu spóźnionych twierdzeń i wniosków dowodowych. W modelu dyskrecjonalnej władzy sędziego o opóźnieniu i pominięciu twierdzeń i dowodów decyduje sędzia, podczas gdy w systemie prekluzji konsekwencje te następują z mocy ustawy. Dodatkowo, istotnym elementem systemu prekluzji jest zasada ewentualności.

Nowelizacja jednocześnie nakłada na strony ciężar wspierania postępowania, który przejawia się w powinności stron do zgłaszania materiału procesowego bez zbędnej zwłoki.

W dotychczasowej doktrynie można zaobserwować niekonsekwencję w stosowaniu terminu „prekluzja”. W rezultacie, uznając pewne odmienności teoretyczne obu modeli koncentracji, nie widzę jednak przeciwwskazania, aby aktualne przepisy także określać mianem „przepisów prekluzyjnych” czy w skrócie „prekluzji”. Takie jest literalne znaczenie tego słowa, które pochodzi od łacińskiego *praeclūdere*, czyli „wyłączać”, „zamykać”.

Postulaty i zasady formułowane tradycyjnie w nauce prawa procesowego, nakierowane na zwiększenie jego sprawności, znajdują potwierdzenie w badaniach prowadzonych przez przedstawicieli ekonomicznej analizy prawa. Optymalizacja systemu sądowego wymaga: 1) likwidacji asymetrii w dostępie do informacji, czyli zapewnienia transparentności oraz nieskrępowanego przepływu informacji między stronami, oraz między stronami a sądem; 2) zapewnienia uczestnikom wystarczająco silnych bodźców do tego, aby nie nadużywali uprawnień procesowych i przejawiali gotowość do współpracy z sądem; 3)

deprecjacji wartości, jaką przedstawia szybkie rozpatrzenie sprawy. Zdaniem autorki, jest to efekt poprzedniego systemu, wyrażającego bezwzględny prymat zasady prawdy obiektywnej nad wszystkimi innymi zasadami, co prowadziło do degradacji znaczenia prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

⁶ Oznacza to wzrost znaczenia sądu pierwszej instancji i rozbudowanie przepisów o postępowaniu rozpoznawczym.

ograniczenia czasu postępowania; oraz 4) dążenia do wydawania prawidłowych orzeczeń (minimalizacja kosztów).

3. Amerykański (federalny) model postępowania

Proces federalny osadzony jest bardzo mocno w tradycji liberalnej. Jego fundamentem jest zasada kontradyktoryjności. Postępowanie napędza inicjatywa stron (pełnomocników).. Strony wnioskuje do sądu o oznaczone działanie, kiedy jest ono ich zdaniem uzasadnione i konieczne.

System procesowy opiera się na uznaniowości sędziowskiej. Jest to wynikiem awersji do formalizmu procedury, który poważnie trapił angielski *common law* do czasu reformy w II połowie XIX w. Nowa regulacja miała odpowiadać zarówno duchom czasu⁷, jak i oczekiwaniom konserwatywnego biznesu. Sędzia został więc menadżerem postępowania, odpowiedzialnym wyłącznie za jego sprawny tok. Główną przeszkodą w osiągnięciu tego celu byli zazwyczaj sami adwersarze, toteż z czasem sędzia federalny zaczął dysponować imponującym arsenałem uprawnień dyskrejonalnych pozwalających mu efektywnie przełamywać krnąbrność stron. Taki jest, odmienny od europejskiego, rodowód koncepcji zarządzania procesem przez sędziego w Stanach Zjednoczonych.

Pismem procesowym *sensu stricte* jest wyłącznie pozew oraz odpowiedź na pozew. Jeżeli chodzi o meritum sporu, prawo dopuszcza co do zasady złożenie tylko tychże pism. Pozostałe pisma określa się mianem „wniosków”.

Postępowanie dzieli się bardzo wyraźnie na dwie części, tzn. postępowanie przygotowawcze oraz rozprawę. Pierwsza część postępowania rozpoczyna się wraz z doręczeniem pozwu i kończy przygotowaniem planu rozprawy. Jest to część znacznie rozciągnięta w czasie, ale w znacznym stopniu ma ona faktycznie miejsce poza systemem sądowym. Rozprawa ma z kolei charakter wyłącznie ustny, bezpośredni i skoncentrowany. Toczy się z dnia na dzień⁸.

4. Koncentracja a przygotowanie pozwu

4.1 Prawo polskie

Pozew pełni cztery kluczowe funkcje, tzn. funkcje informacyjną, organizacyjną, delimitacyjną oraz koncentracyjną. Nowelizacja z 16 września 2011 r. poważnie wzmocniła tę ostatnią funkcję, na co można spojrzeć w dwojaki sposób. Po pierwsze, można to potraktować jako przejaw tendencji śledczych, ponieważ w systemie, który opiera się na aktywnym zaangażowaniu sędziego w ustalenie podstawy faktycznej sporu, jest to przede wszystkim ułatwienie właśnie dla niego. Z drugiej strony, można spojrzeć na to, jako na przejaw zwiększania kontradyktoryjności i dążenia do usprawnienia postępowania.

Zgodnie z nowym art. 207 § 6 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności⁹.

Ciężar wspierania postępowania obejmuje ciężar twierdzenia (*onus proferendi*). Dotyka zatem płaszczyzny faktycznej sporu. Pytanie brzmi, jaki ma być zakres przytoczeń o faktach? W pracy przedstawiłem propozycję kategoryzacji twierdzeń pozwu w tym kontekście. Konkluduję, że powód prawidłowo spełni wskazany ciężar zgłaszając w pozwie

⁷ Reguły powstawały w czasach, kiedy kryzys gospodarczy mieszał się z polityką Nowego Ładu, rozwojem systemu korporacji i nowoczesnych zasad zarządzania.

⁸ Taki układ czynności procesowych był historycznie konieczny ze względu na udział ławy przysięgłych, która składała się ze zwykłych obywateli.

⁹ Analogiczną regulację wprowadzono do postępowań odrębnych (nakazowego, upominawczego i uproszczonego), modyfikując lub wykreślając dotychczasowe regulacje prekluzyjne, a także i do art. 344 § 2 k.p.c. (sprzeciwu od wyroku zaocznego). Warto wskazać, że nowelizacja nie dotknęła art. 381 k.p.c., 368 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz 843 § 3 k.p.c.

twierdzenia odnoszące się do faktów istotnych *sensu stricto*. Chodzi więc o takie fakty, które są wskazywane w prawie materialnym i decydują o istnieniu roszczenia materialnego.

Wprowadzone zmiany nie wpływają, jak się wydaje, na uprawnienie do zmiany powództwa, którego można w dalszym ciągu dokonać aż do zakończenia rozprawy. Mam w związku z tym dwie wątpliwości. Pierwsza dotyczy relacji tych dwóch instytucji i sprowadza się do obawy o wpływ instytucji zmiany powództwa na system koncentracji materiału procesowego. Druga, bardziej generalna, sprowadza się do pytania, czy aktualny kształt uprawnienia do zmiany powództwa jest optymalny.

Mimo wszystko, art. 207 § 6 k.p.c. jest zbyt restrykcyjny w odniesieniu do powoda. Przede wszystkim, na gruncie zasad rzetelnego procesu i równego traktowania regulacja ta budzi zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Sądzę, że kwestia ta stanie się przedmiotem rozstrzygnięcia TK raczej prędzej niż później.

4.2 Prawo amerykańskie

Tradycyjnie łagodnie podchodzono do wymagania wskazania w pozwie podstawy faktycznej żądania, ponieważ historyczne rozwiązania *common law* w tym zakresie były problematyczne. W konsekwencji uznano, że podstawową funkcją pozwu jest funkcja informacyjna, szczegółowe zaś twierdzenia oraz środki dowodowe zostaną ustalone w postępowaniu przygotowawczym. W tej konstrukcji pozwu nie dostrzegano więc zagrożenia dla sprawności systemu sądowego. Ta linia myślenia o podstawie faktycznej powództwa ulega w ostatnich latach pewnej zmianie.

5. Koncentracja po złożeniu pozwu a przed rozpoczęciem rozprawy

5.1 Prawo polskie

Podstawową wadą strukturalną polskiego procesu cywilnego jest, w mojej ocenie, brak postępowania przygotowawczego. Kodeks nie przewiduje odpowiednich instrumentów do efektywnego przygotowania rozprawy. W systemie opartym o zasady sporności oraz kierownictwa sędziowskiego sprawne przygotowanie rozprawy zapewnić wyłącznie możliwie najszersza wymiana informacji przed jej rozpoczęciem.

Obowiązująca prekluzja wybranych zarzutów procesowych jest rozwiązaniem prawidłowym. Niemniej, nie powinno wymagać się od pozwanego wdania w spór przed rozstrzygnięciem tychże zarzutów, jest to bowiem nieracjonalne i nieekonomiczne.

Zmiany dotyczące odpowiedzi na pozew były konieczne. Zasadność obowiązku pozwanego do kompleksowego ustosunkowania się wobec twierdzeń pozwu nie budzi wątpliwości, podobnie jak zakres ciężaru wspierania postępowania. *De lege lata* obejmuje on zarówno twierdzenia o faktach niweczających lub tamujących roszczenia powoda, jak i stosowne wnioski dowodowe.

Za trafne należy uznać poddanie składania pism przygotowawczych zarządzaniu sędziowskiemu. Należy postulować, aby ich wymiana miała miejsce przed rozpoczęciem rozprawy, a nie w jej toku. Taki układ czynności wymaga od sądu rzeczywistego zaangażowania od początku procesu.

5.2 Prawo amerykańskie

Złożenie pozwu rozpoczyna pierwszą część procesu, czyli postępowanie przygotowawcze. Dzieli się ono na trzy fazy. Pierwsza faza obejmuje składanie pism procesowych oraz wniosków. Służy ona określeniu ram prawnych oraz faktycznych sporu przez kumulację twierdzeń i żądań stron, jak również identyfikację zasadniczych okoliczności

spornych.¹⁰ FRCP przewidują zamknięty katalog zarzutów procesowych. Podlegają one, co do zasady, prekluzji, jeżeli nie zostaną zgłoszone najpóźniej w odpowiedzi na pozew¹¹.

Poza tym, w odpowiedzi na pozew pozwany zobowiązany jest zająć stanowisko co do wszystkich twierdzeń pozwu, przez przyznanie lub zaprzeczenie, oraz zgłosić wszystkie uzasadnione zarzuty, zarówno o charakterze prawnym, jak i faktycznym, negującym bądź zawieszającym. W oznaczonych okolicznościach pismo to musi także zawierać powództwo wzajemne, pod rygorem jego utraty. Reguły nie definiują pojęcia „zarzutu merytorycznego”, lecz zamiast tego zawierają otwartą listę 17 takich zarzutów, m.in. spełnienie świadczenia, świadczenie w miejsce wykonania, przyczynienie się poszkodowanego, przymus, brak świadczenia wzajemnego, podstęp, bezprawność czynności prawnej itd. Należy wskazać, że w praktyce sądy federalne borykają się z problemem ścisłego ustalenia co jest, a co nie jest zarzutem merytorycznym.

Niepodniesienie zarzutów, czy to procesowych, czy to merytorycznych, w odpowiedzi na pozew jest równoznaczne z ich utratą¹². Niemniej, sąd może dopuścić spóźniony zarzut, jeżeli strona usprawiedliwi opóźnienie. Koncepcja „utrata zarzutu” jest czytelny przejawem liberalnego modelu postępowania, które postrzegane jest jako splot uprawnień oraz obowiązków jego różnych uczestników.

Ujawnia się więc istotna funkcja pism procesowych. Do czasu sporządzenia planu rozprawy mają one zapewniać oś twierdzeń faktycznych, wokół której obraca się proces.

Dopuszczalność zgłaszania nowych twierdzeń przez rozpoczęciem rozprawy uregulowana jest dwustopniowo. Po pierwsze, FRCP przewidują terminy, kiedy strona ma prawo takich zmian dokonać w zasadzie bez ograniczeń. Po ich upływie modyfikacja pisma procesowego¹³ może nastąpić tylko za pisemną zgodą przeciwnika lub sądu. Sąd powinien o tyle „swobodnie zgadzać się na modyfikację pism, o ile leży to w interesie sprawiedliwości”. Rozpatrując wniosek strony o modyfikację pisma, sąd zobowiązany jest ocenić: 1) znaczenie nowego twierdzenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy; 2) dotychczasowe działanie wnioskodawcy w procesie¹⁴; oraz 3) czy opóźnienie jest krzywdzące dla strony przeciwnej.

6. Koncentracja a przygotowanie i przebieg rozprawy

6.1 Prawo polskie

Brak postępowania przygotowawczego przekłada się na praktykę rozpoczynania rozpraw w sprawach, które nie są do tego gotowe. Sytuacji tej nie zmieni ani wprowadzenie art. 207 § 6 k.p.c., ani modyfikacja art. 212 k.p.c. Znaczenie koncentracyjnej funkcji pozwu oraz odpowiedzi na pozew jest przeceniane, zaś informacyjne przesłuchanie stron powinno odbywać się po złożeniu odpowiedzi na pozew, a przed rozpoczęciem rozprawy. Krytycznie oceniam brak obowiązku opracowania przez strony i sąd planu postępowania (rozprawy), który następnie nabierałby „mocy urzędowej” (przez wydanie postanowienia) i służył jako punkt odniesienia dla dalszego przebiegu procesu. Trudno te braki zrozumieć. Kiedy finansuje się przedsięwzięcie, przygotowuje się zawczasu plan finansowy. Kiedy buduje się most, przygotowuje się najpierw projekt mostu. Plany czy projekty trafiają następnie do

¹⁰ Najwcześniejszym stadium tej fazy jest praktyka zgłaszania przez pozwanego zarzutów procesowych przed wdaniem się w spór. Co istotne, zgłoszenie zarzutów procesowych zawiesza obowiązek wdania się w spór.

¹¹ Wyjątkiem od tej zasady jest zarzut brak właściwości rzeczowej sądu federalnego oraz zarzut braku roszczenia. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że pełnią one te same funkcje, co zarzuty niedopuszczalności drogi sądowej oraz braku jurysdykcji krajowej w prawie polskim.

¹² Wiele sądów traktuje tę utratę, błędnie – ściśle rzecz biorąc, jako domniemane zrzeczenie się zarzutów, a nie abstrakcyjnie pojmowaną prekluzję *per se*.

¹³ Z charakterystyki pism procesowych wynika, że pod pojęciem ich zmiany kryje się modyfikacja twierdzeń o faktach, albowiem strony nie muszą wskazywać w nich dowodów.

¹⁴ Orzecznictwo nie posługuje się pojęciem “opóźnienia” czy też “zwłoki” w zgłaszaniu twierdzeń przez stronę, lecz tak rozumiany element czasu jest częścią oceny dobrej lub złej wiary wnioskodawcy.

różnych grup, które uczestniczą w takim przedsięwzięciu. Analogicznych rozwiązań brakuje w postępowaniu cywilnym.

Wprowadzenie zasady koncentracji w odmianie dyskrecjonalnej władzy sędziego na etapie składania pozwu oraz odpowiedzi na pozew trudno uznać za trafne systemowe rozwiązanie problemu przewlekłości postępowań. Ze względu na ograniczony dostęp stron do środków dowodowych przed rozprawą można spokojnie założyć, że w większości skomplikowanych spraw i tak sytuacja procesowa będzie ulegać aktualizacji w stopniu pozwalającym na dopuszczanie kolejnych elementów materiału procesowego w toku rozprawy (dynamika postępowania). Z takimi sprawami jest właśnie największy problem.

Ciężar wspierania postępowania oraz sankcja w postaci pominięcia spóźnionego materiału procesowego nie dotyczy niektórych czynności procesowych, m.in. zmiany powództwa czy wniosków związanych z tokiem procesu. Zachodzi ryzyko, że ta pierwsza instytucja stanie się głównym sposobem obrony przez rygiem art. 206 § 7 oraz 217 § 2 k.p.c.

Niezwykle istotny jest art. 162 k.p.c. Przewiduje on prekluzję zarzutów naruszenia prawa procesowego, która aktywuje się w postępowaniu apelacyjnym. *De lege lata*, sąd zawsze powinien wydać postanowienie w zakresie dopuszczenia albo pominięcia twierdzenia i dowodu, co z kolei będzie aktualizować obowiązek zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia do protokołu.

6.2 Prawo amerykańskie

Zasadniczym celem *pre-trial* jest rozpoczęcie przez sędziego zarządzania procesem. Jego dwie kolejne fazy obejmują posiedzenie przygotowawcze oraz *discovery*. *Discovery* jest to obowiązkowy proces ujawnienia i przekazania sobie przez strony nawzajem materiału faktycznego oraz potencjalnego materiału dowodowego istotnego dla twierdzeń lub zarzutów każdej z nich.

Decyzja co do wyznaczenia posiedzenia, jak i jego terminów, zakresu oraz czasu trwania leży w sferze uznania sędziowskiego¹⁵. Każde rozstrzygnięcie podjęte na posiedzeniu przygotowawczym musi przybrać formę postanowienia. Wiąże ono strony, chyba że zostanie zmienione.

Od stron oczekuje się współpracy ze sobą oraz z sądem, przygotowania do udziału w posiedzeniach oraz poszanowania decyzji sędziego. Obstrukcja lub bezczynność spotka się z jego zdecydowaną reakcją. Amerykański sędzia jest postrzegany zazwyczaj jako menadżer postępowania, ale sądzę, że lepiej myśleć o nim w kategorii policjanta. Jego władza i autorytet są potężne. Sąd nakłada sankcje w sposób dyskrecjonalny, w zależności od okoliczności sprawy oraz proporcjonalnie do przewinienia i jego wpływu na sytuację procesową drugiej strony. W skrajnych sytuacjach może to oznaczać nawet odrzucenie pozwu.

Discovery składa się z dwóch etapów, tzn. ujawnienia wstępnego, którego zakres określa dość precyzyjnie kodyfikacja procesowa oraz zaawansowanego (*discovery sensu largo*), kiedy to przekazywanie informacji odbywa się wyłącznie na żądanie strony przeciwnej. Strona musi ujawnić lub przekazać wszelkie informacje niepodlegające specjalnej ochronie. Obowiązek ujawnienia obejmuje wskazanie okoliczności takich jak istnienie, opis, natura, stan i lokalizacja wszelkich dokumentów lub innych rzeczy, a także tożsamości i miejsca pobytu osób, które mogą posiadać informacje na temat okoliczności podlegających ujawnieniu.

Sąd obowiązany jest ustalić ze stronami w oznaczonym terminie zarówno harmonogram postępowania przygotowawczego, jaki i plan rozprawy. Plan rozprawy:

¹⁵ W praktyce, sędziów zachęca się do korzystania z posiedzeń przygotowawczych na wczesnym etapie postępowania, zwłaszcza w kontekście ustalania harmonogramu *pre-trial*, zakresu i zasad nadzoru nad *discovery*. Chodzi również o rozważenie przez strony zasadności złożenia wniosku o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy albo zawarcia ugody.

1) zawiera zestawienie informacji przedstawionych przez strony w końcowych pismach przygotowawczych, m.in. harmonogram rozprawy, katalog twierdzeń spornych oraz bezspornych, porządek czynności dowodowych stron, w tym liczba, tożsamość i kolejność świadków oraz biegłych, jak również wykaz dowodów rzeczowych;

2) zastępuje pisma procesowe w zakresie okoliczności spornych oraz niespornych - w konsekwencji, twierdzenia, roszczenia, teorie prawne odpowiedzialności oraz dowody nieuwzględnione w planie rozprawy nie będą roztrząsane lub przeprowadzone na rozprawie;

3) może zostać zmieniony na wniosek strony, ale tylko w sytuacji, w której jest to konieczne dla uniknięcia „rażącej niesprawiedliwości”. Takie rozwiązanie jest zgodne z naczelną zasadą systemu procesowego, którą jest uznanie sędziowskie.

Strona może próbować zgłosić nowy materiał procesowy nawet w toku rozprawy. Wniosek taki jest każdorazowo oceniany przez sąd na podstawie konkretnych okoliczności.

7. Podsumowanie

Nowe regulacje budzą szereg wątpliwości. Część z nich wynika z niedociągnięć legislacyjnych, część zaś z natury nowego systemu. Co ważne, system prekluzji w uchylony postępowaniu odrębnym dla spraw gospodarczych również opierał się częściowo na uznaniu sędziowskim. Zakres tego uznania na gruncie nowego systemu koncentracji jest faktycznie nieco większy, lecz koniec końców wydaje się, że między dotychczasowym systemem a nową regulacją w zasadzie nie zachodzi istotna różnica. Jest to przede wszystkim zmiana nomenklatury.

Komunikacja między wszystkimi uczestnikami postępowania ma kluczowe znaczenie dla jego efektywności. W mojej ocenie, jest to element, który pozwala odróżnić współczesny model procesu od modelu śledczego. Formą komunikacji jest planowanie, z udziałem sądu, czynności procesowych. Poza tym, jednym z fundamentów współczesnego procesu, opartego na współpracy sądu oraz stron, które są współodpowiedzialne za jego sprawny przebieg, powinna być transparentność. Może ją zapewnić jedynie efektywna komunikacja. W tym kierunku powinny iść założenia nowej kodyfikacji.